

PRZED SPOŻYCIEM

MAŁE DZIECI KARMIONE SĄ dwiema substancjami: mlekiem i kłamstwem. Kiedy nowa istota chce dowiedzieć się czegoś o świecie, do którego trafiła, hodujemy ją w przeświadczeniu, że pani w przedszkolu jest dobra, a dzielni policjanci łapią złych złodziei. I tak dalej. Dopiero potem wszystko stopniowo odkłamyjemy. Gdyby zacząć od razu z grubej rury, biedne dziecko i tak niczego nie zrozumie, a nam będzie głupio. Komunikacja wymaga braku ścisłości.

To nie jest typowa książka popularno-naukowa. To jest zupa-śmietnik zawierająca moje prywatne i niezbyt ortodoksyjne spojrzenie na najciekawsze aspekty mechaniki kwantowej, teorii względności oraz współczesnej fizyki, którymi od lat się zajmuję. Czasem przytaczam rozumowania i argumenty, które uważam za smakowite, a częściej po prostu opowiadam historyjki, które sprawiły, że coś do mnie dotarło.